

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5-50
na prowincji . . . 5-50
za granicą . . . 8—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 30 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane“ 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszkiwane o 25% drożej.

Fala strajków protestacyjnych na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Jak wiadomo, na ostatniej konferencji w Dąbrowie przedstawiciele Rady Zjazdu przemysłowców z przedstawicielami związków zawodowych górników, postanowiono prowadzić dalsze bezpośrednie rokowania w sprawie wysuniętej przez przemysłowców propozycji 8 proc. obniżki płac.

Tymczasem w poniedziałek wywiezione zostały na kopalniach zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego obwieszenia, iż płace w przemyśle węglowym obniżą się o 8 proc., zgodnie z orzeczeniem Nadzwy-

czajnej Komisji Arbitrażowej w Katowicach.

W związku z tem — powstała wśród robotników kopalnianych formalna burza.

Znowu 2200 robotników bez pracy.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Do naprężenia stosunków przyczynia się w znacznej mierze zapowiedź unieruchomienia przez przemysłowców szeregu kopalni.

Onegdaj zamknięta została kopalnia

„Kleofas“ w Załężu. Interwencja robotników u komisarza demobilizacyjnego, Masego, spełzła na niczym.

Komisarz demobilizacyjny oświadczył przedstawicielom związków zawodowych, że w sprawie unieruchomienia kopalni „Kleofas“ nie poczynić nie może, chodzi tu bowiem o przejściowe unieruchomienie (do lipca) kopalni, a w takim wypadku niema on żadnych uprawnień do wystąpienia przeciw takiemu zamiarowi.

Wobec tego z dniem 1 lutego straciło pracę około 2.200 robotników. Kopalnia w okresie unieruchomienia będzie zatrud-

niała przy robotach koniecznych około 300 robotników. Cała załoga liczyła do 1 bm. 2.500 ludzi.

W ciągu dnia wczorajszego gromadziły się tłumy robotników przed zamkniętą bramą kopalni, do której bronił dostepu oddział policji.

Równocześnie rozeszła się wiadomość o zamierzonych redukcjach 850 robotników na kopalniach „Matylda“, Wschód i Zachód.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Z Katowic donoszą: Wczoraj o godzinie 6 rano wybuchł strajk załogi na kopalniach Gieschego. Strajk ma charakter protestacyjny. Na kopalni pozostała tylko obsługa do wykonywania koniecznych prac, reszta zaś opuściła kopalnię, udając się na zebranie do Nikiszowca. Do utrzymania ruchu pozostało na kopalni 134 górników, reszta w liczbie 776 nie pracuje.

Na kopalni Nikisz, gdy robotnicy zamierzali wejść do sali zborniej, zastąpili im drogę strażacy kopalniani. Mimo to robotnicy dostali się do łaźni, gdzie odbyło się zebranie zwołane przez członków komitetu strajkowego. Proklamowano narazie 24-godzinny strajk protestacyjny. Organizacja strajku spoczywa w ręku Związku Zawodowego Górników Górnego Śląska. Po zebraniu, w którym wzięło udział około 2000 osób, robotnicy rozeszli się w zupełnym spokoju.

Na godzinę 13 zapowiedziano ponowne zebranie załogi w Nikiszowcu. Prace konieczne wykonują na szybie Richthofen, mającym ogółem 1936 górników, 134 osoby. Na szybie Wilhelm prace konieczne utrzymuje 155 robotników. Obecny stan załogi wynosi tam 288 osób.

Na szybie Nikiszowice prace konieczne podjęli tylko 3 robotnicy, których posiłkuje personal techniczny kopalni.

Rada załogowa kopalni Giesche nie powzięła żadnej decyzji w sprawie strajku i ustosunkowuje się biernie do poczynania komitetu strajkowego.

Prezydent Rzplitej na polowaniu u ks. Sanguszkii.

Na zaproszenie ks. Romana Sanguszkii, przybył prezydent Rzplitej 30. stycznia do Żużar pod Tarnowem i wziął udział w polowaniu na lisy i dziki w lasach ks. Sanguszkii.

75 000 beczynnych wagonów.

Spadek przewozów towarowych na P. K. P. w grudniu 1931 r. wyniósł w porównaniu z listopadem 31 proc., a w pierwszej dekadzie stycznia br. 48 proc. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. W rezultacie liczba beczynnych wagonów towarowych wynosi 75.000, zajmujących ponad 700 km. toru.

Prowokacyjne stanowisko dyr. Lwowskich Browarów

Jak wiadomo czytelnikom, od czterech tygodni toczy się pertraktacje między organizacją Zw. Browarników a Dyrekcją Lwowskich Browarów o unormowanie płacy i podpisanie nowej umowy zbiorowej. Dyrekcja wzorem kapita-

listów ciężkiego przemysłu wysunęła bezczelne żądanie obniżki i tak już głodowych zarobków o 40 proc.

Jak wyglądają zarobki robotników w Lw. Browarach nawet bez obniżki, wystarczy dodać że cała załoga browarów od roku zajęta jest tylko po 4 i pół dniówki tygodniowo. Oczywiście robotnicy odrzucili tę bezczelną propozycję, oświadczając, że w żadnym wypadku na proponowane warunki zgodzić się nie mogą, natomiast zaofiarowali obniżkę 9 proc. od zarobków wykwalifikowanych robotników a 5 proc. od zarobków niekwalifikowanych. Żądań tych znowu nie chce przyjąć dyrekcja, wysuwając propozycje arbitrażu.

Dla zorientowania się w zachłanności dyrekcji Lwowskich Browarów, przytoczymy cytrowo, że bilans za rok 1930-31 (od września do września) wykazuje czystego zysku t. j.: 388.557 zł.

Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Rekordy prawodawcze.

Życie państwowe w Polsce w ostatnim okresie znajduje się ustawicznie pod znakiem zaskakiwania, po okresach zupełnej beczynności następuje gwałtowny pośpiech, nie pozwalający na należyte opamiętanie, często głęboko w życie sięgających ustaw. A skutek jest taki, że napotyka się one na takie trudności w zrealizowaniu z życiem, że poprostu nie mogą być wprowadzone, albo pośpiesznie zmienione, przez co wszystko w państwie jest ciągle płynne i prowizoryczne.

Azkołwiek nikt od obecnego Sejmu nie oczekuje pracy solidnej i na niewzruszonych opartej podstawach, to przecież jego tempo obrad w pewnych momentach jest wyścisłe.

Obserwowaliśmy taki „wyścig“ przy uchwalaniu całego szeregu nowych podatków poto, aby następnie przerwać obrady na cały miesiąc. Każdy normalny człowiek wie, że skoro znalazł się czas na miesięczny urlop dla pp. posłów, to chyba zdrowiej i pożyteczniej było się przedtem tak nie spieszyć...

Po takim „urlopie“ sejmowym następuje znowu dalszy okres wyścigowy. Budżet państwowy ma być w pewnym oznaczonym okresie uchwalony i kilatogo obrady nad nim muszą być prowadzone z kalendarzem w ręku. Dlatego zarządzono, że dyskusja budżetowa ma się odbywać codziennie od godz. 4 popołudniu do 11 i później w nocy, a przedpołudniem mają równocześnie pracować komisje nad innymi projektami rządowymi, których jest coś 60. Ten wyścig odbija się na wartości pracy dziennej i nocnej. Pośpiech ten usprawiedliwia się tem, że sesja sejmowa kończy się ostatniego marca. Tymczasem nie istnieje przepis, któryby nakazywał zamknięcie Sejmu z końcem marca. Budżet musi być uchwalony w tym czasie, ale sesja może trwać dalej i pracować nad innymi sprawami. Widać niechęć nawet do tego Sejmu w kołach miarodajnych jest tak wielka, że jaknajprędzej chce się go zmusić do mijania. „Demokracja“ pomajowa jest widać wielce oryginalnego typu.

Obecnemu Sejmowi przedłożono dwa, głęboko sięgające w życie społeczeństwa projekty ustaw. Jeden dotyczy samorządu gminnego, drugi ustroju szkolnego. O konstytucji już nie wspominały, gdyż zdaje się niema w sanacji człowieka, któryby wiedział, jakiej chce zmiany konstytucji.

Projekt ustawy samorządowej, przygotowany w najściślejszej konspiracji nawet przed organizacjami samorządowymi, niweczy całkowicie istotę samorządu, pozostawiając tylko nazwę wypraną zupełnie z treści. Ingerencja władzy nadzorczej, a więc czynnika biurokratycznego ma być tak głęboko sięgająca, że gmina staje się najzwyczajszym oddziałem województwa czy starostwa.

Najtańsze źródło zakupu aparatów radjowych oraz części składowych

2 lamp. aparat sieciowy z głośnikiem	Zł. 220
Komplet detektor.	Zł. 20
Głośnik detektorowy	Zł. 18
Słuchawka	Zł. 10

Naprawa i magnesowanie głośników i słuchawek po cenie najniższej.

Fachowa usługa. — — — Porady bezpłatne.

Leon i Henryk APPEL Lwów, Legionów 1.

11 (102) konfiskata „Dziennika Ludowego“.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego“ został skonfiskowany za notatkę o poprzedniej konfiskacie.

Na 27 numerów „Dziennika Ludowego“ uległo dotąd konfiskacie 11.

W każdym razie rekord niebywały.

Hel pod wodą.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Na Bałtyku panowała w ostatnich dniach gwałtowna burza, wskutek której podniósł się poziom morza. Na półwyspie Hel w szeregu punktach wdarła się woda.

W Połubinie woda doszła do środka półwyspu, zalewając domy mieszkalne. W Jastarni wiele domów zostało ewakuowanych.

1.181,000.000 zaległości podatkowych.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie poświęcone ogólnej dyskusji nad budżetem na rok 1932-33. W cyfrach budżet ten przedstawia się następująco:

Dochody 2.372.357.100 zł.,
Rozchody 2.446.917.311 zł.

Zatem niedobór wynosi 74.560.211 zł.

Ogólna suma zaległości podatkowych wraz z karami za zwłokę i odsetkami wynosi

1.181.000.000 złotych.

Również projekt ustawy szkolnej, zmieniającej dotychczasowy ustrój szkolny, jest tego rodzaju, że wprowadzenie różnych ważnych zmian uzależnia się od decyzji ministra, mówi się o różnych typach szkół, tylko zapomniano przewidzieć, czego w tych szkołach będą uczyć. Cały projekt przygotowany w tajemnicy, a teraz nie daje się czasu na jego przedyskutowanie, bo do końca marca ma się stać ustawą. A spieszą się z jej uchwaleniem mi-

Podatek w naturze, którym obszarnicy, właściciele kopalni itd. mieli spłacać zaległości podatkowe przyniosły w ciągu czterech miesięcy to jest do 1 stycznia 1932 r. zaledwie 1 milion złotych.

mo, że obecnie związa się szkoły, klasy i etaty nauczycielskie z powodu gwałtownego skrócenia budżetu szkolnego.

Ta niezrozumiała i niezem nieuważona gorączka w narzucaniu społeczeństwu wszystkiego, ten wyścig kiepskiej pracy usprawiedliwić można chyba tem, że spieszą się, bo widzą, że bliski już koniec ich władania, że tą drogą może swój żywot przedłużyć. Ale co złe, to przecież w grzyby się rozleci...

Japończycy zajęli Charbin.

Bomby nad Nankinem.

MOSKWA, 4. 1. (PAT). Radjostacja moskiewska podaje: Wedle ostatnich doniesień Japończycy wznowili w dniu 2 bm. bombardowanie Szanghaju i Nankinu przez artylerię lotniczą.

NANKIN, 4. 2. (PAT). Japońscy marynarze i strzelcy morscy wylądowali i obsadzili wzgórza, panujące nad Hsia-Kuan, oraz brzeg rzeki. Wobec tego, że w pobliżu skoncentrowane są oddziały chińskie, starcie wydaje się nieuniknione.

Ludność chińska, ogarnięta paniką, opuszcza Nankin. Niedawno otwarta wielka droga między Nankinem a Hań - Czou wydaje się wielką rzeką ludzką.

Większość oddziałów chińskich cofnęła się dość daleko od wybrzeża, unikając starcia z Japończykami. Wczoraj kilka pocisków padło na port. Banki są wszystkie zamknięte. Zdarzyło się bowiem kilka wypadków grabieży.

Szef policji konferował wczoraj z komendantem japońskich sił morskich, podkreślając konieczność utrzymania pokoju. W Wu - Hu wszyscy Japończycy, nie wyłączając funkcjonariuszy konsularnych, zostali ewakuowani do Japonii.

W Nankinie ogłoszono stan oblężenia.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że Chiny odpowiedziały już na notę angielską i amerykańską, przyjmując

wszystkie propozycje, zdążające do ustalenia pokoju w Szanghaju.

Po kilkudniowym rozejmie.

SZANGHAJ, 4. 2. (PAT). Rozejm uważać należy za skończony, gdyż wczoraj popołudniu nastąpiły nowe starcia. Choć krótkotrwały, rozejm ten dał przedstawicielom mocarstw zainteresowanych możliwość wydania pewnych zarządzeń.

Niemcy przyłączą się do interwencji mocarstw.

BERLIN, 4. 2. (PAT). Rząd Rzeszy na podstawie informacji o wspólnych krokach mocarstw w kierunku zażegnania konfliktu japońsko - chińskiego, wystosował wczoraj do rządów Japonii i Chin telegraficzne zawiadomienie, że przyłącza się do kroków tych mocarstw.

Rząd Rzeszy kładzie główny nacisk na konieczność wstrzymania dalszych kroków wojennych przez oba państwa, wycofania wojsk z Szanghaju i rozpoczęcia rokowań pokojowych.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Rząd chiński wysłał odpowiedź na notę anglo - amerykańską, wyrażając zgodę na propozycję co do stworzenia w Szanghaju strefy neutralnej i rozpoczęcia z Japonią rokowań pokojowych i zaprzestania operacji wojennych.

Japonia jest nieustępliwa

LONDYN, 4. 2. (PAT). Według półoficjalnych źródeł odpowiedź Japonii na przedstawione jej przez Wielką Brytanię propozycje zawierać będzie zasadniczo zgodę na pierwsze cztery punkty, zaś bezwzględnie odrzucenie punktu 5-go.

Na punkt pierwszy Japonia zgodzi się pod warunkiem, że i Chiny również odstąpią od działań zaczepnych. Drugi punkt mówi o zobowiązaniu się do zaniechania kroków zaczepnych pod warunkiem tej samej szczerości postępowania ze strony chińskiej. W punkcie trzecim Japonia godzi się na wycofanie swych marynarzy na inne miejsce pod warunkiem cofnięcia się oddziałów chińskich na bezpieczną odległość. W punkcie 4-tym Japonia wyraża zgodę na utworzenie pasa neutralnego.

W punkcie piątym Japonia odrzuca możliwość udziału obcego mocarstwa w jej układach z Chinami.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Wojska japońskie wmaszerowały do Charbinia i obsadziły natychmiast wszystkie budynki rządowe i stację radiotelegraficzną. Położenie w mieście jest bardzo napięte, lecz nie przyszło do żadnych poważnych zaburzeń.

Z konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 4. 2. (PAT). Dzień wczorajszy wypełniony był posiedzeniem komisji zajmującej się organizacją konferencji rozbrojeniowej w szczególności komitetu regulaminowego. Komitet ten obradował pod przewodnictwem osobistym Hendersona.

GENEWA, 4. 2. (PAT). Jak podają, Radek mianowany został delegatem sowieckim na konferencję rozbrojeniową — wobec czego otrzymał on zezwolenie na przyjazd do Szwajcarii.

BERLIN, 4. 2. (PAT). Z polecenia Hitlera wyjeżdża w piątek w charakterze obserwatora na konferencję rozbrojeniową w Genewie gen. v. Epp i płk. Haselmayer.

Dokoła sprawy Dunikowskiego.

Wczoraj po południu, do laboratorium Szkoły centralnej w Paryżu, przybyli rzeczoznawcy, Guller, Some i Bedot, wydelegowani w celu sprawzenia doświadczenia Dunikowskiego. Oskarżony poprzedzony przez swych adwokatów wysiadł z samochodu w asyście stałych towarzyszy-cach mu inspektorów policji.

Rzeczoznawcy zadali Dunikowskiemu szereg pytań, poczem oświadczyli, że z jednego tylko doświadczenia nie potrafią wyciągnąć żadnych wniosków.

W rezultacie uzgodniono, że Dunikowski przeprowadzi doświadczenia dziś, w czwartek, wobec sędziego śledczego, rzeczoznawców, pełnomocnika akcji cywilnej i swoich obrońców. Demonstracje będą sfilmowane, tak aby eksperci mieli później jasny obraz, na czym polega wydobycie przez Dunikowskiego złota, ewentualnie, czy podczas samych doświadczeń nie popełnia on żadnego oszustwa.

Przeciwno Grypie

przeziębieniu, influencji i bólem reumatycznym działają tabletki Togal szybko i pewnie. Po zażyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy! Zupełnie nieszkodliwe. Tysiące lekarzy potwierdza skuteczność działania Togalu. Do nabycia we wszystkich aptekach

TOGAL

325.782 bezrobotnych.

Zaprowadzenie kontroli zaświadczeń.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Według danych urzędowych liczba bezrobotnych na terenie całego państwa dnia 30 stycznia br. wynosiła 325.782 osób. W porównaniu ze stanem z ub. tygodnia ujawnia się wzrost o 6.420 osób. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosiła 38.692 osoby, co w porównaniu z ub. tygodniem oznacza wzrost o 259 osób.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). W związku z nadużyciami z zaświadcze-

W Ekwadorze znów rewolucja.

SANTIAGO DE CHILE, 4. 2. W Tulcan (Ekwador) zbuntował się garnizon i w dniu 2 bm. odbyła się krwawa walka między wojskami rewolucyjnymi i rządowymi, w której padło 100 żołnierzy, kilkuset zostało rannych. Przywódcę buntu aresztowano.

Rekord oszustw i defraudacyj.

Według zestawienia pism rumuńskich, w r. 1931 dokonano w Rumunii kradzieży i oszustw na olbrzymią sumę 100 miliardów lei (1 lei — 5 groszy). Z grubszych afer wymienić należy Aferę spirytusową w Cluj — 1.000.000.000, aferę państw. Tow. ryb. w Braila 1.500.000, defraudacja na poczcie w Putnie 1.200.000, defraudacja w kopalniach Baia Mare 1.700.000, kooperatywa „Sanatea” 32.000.000, defraudacja insp. Tomescu 6.500.000. Costercu rzadca finansowy Bukaresztu 1.500.000 Tow. rybackie w Galaczu 5 milionów, „sprawa Harama” 5.000.000 porucznik Marinescu 400.000, Torro Chimica 18 milionów, fundusz lotniczy 120.000.000, upadłość Franco Romana 140.000.000.

Każda wymieniona tu afra naraziła państwo na olbrzymie straty.

Zjadł 43 pączki i za to dostał 100 zł.

Pewna cukiernia warszawska wpadła na pomysł urządzenia ekscentrycznego konkursu żarłoków. W dniu wczorajszym konkurs ten odbył się ściągając liczne tłumy ciekawych które zapelnily sale i zatarasowały formalnie przejście przez ulicę. Zwycięstwo odniósł niejaki Aleksander Jabluszko, zjadając w ciągu pół godziny 43 pączki. Ogółem zapisano się do zawodów 50 osób, — przystąpiło zaś 25. Na miejscu obecni byli lekarze, zaopatrzeni we wszelkie potrzebne do niesienia pomocy przyrządy ratownicze w razie zasłabnięcia żarłoków. Zwycięzca konkursu otrzymał nagrodę w wysokości 100 zł.

niami wydawanymi przez zakłady pracy przy zwalnianiu robotników, władze funduszu bezrobocia zarządziły zaprowadzenie kontroli takich zaświadczeń na terenie całego państwa.

Rząd angielski zawiesza rokowania

z Sowietami w sprawie regulacji długów.

LONDYN, 4. lutego. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Simon oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że rząd angielski zdecydował się zawiesić w chwili obecnej rokowania w sprawie uregulowania większych długów z rządem sowie-

ckim, albowiem doszedł do przekonania, że dalsze prowadzenie tych rokowań byłoby bezowocne wobec tego że rząd sowiecki łączy kwestię uregulowania długów ze sprawą uzyskania pożyczki i zagwarantowania kredytów.

Stosowne oświadczenie min. Simon złożył ambasadorowi sowieckiemu Sokolnikowi, który następnie odjechał do Moskwy dla porozumienia się z rządem. Oświadczenie min. Simona, wywołało wielkie wrażenie.

O plan walki z bezrobociem we Lwowie.

Na posiedzeniu sekcji technicznej T. Rady Miejskiej, przed porządkiem dziennym r. Kurezyński postawił wniosek aby odbyć posiedzenie z Prezydium miasta, na którym Prezydium przedstawiłoby program prac, celem zwalczania bezrobocia, zaś sekcja techniczna przedstawiłaby swoje plany i projekty.

Uchwalono także odnieść się do Magistratu, aby ustawiono latarnię przy wysepce urządzonej u zbiegu ulic Lyczakowskiej i Czarnieckiego dla bezpieczeństwa publicznego. Wreszcie załatwiono kilka drobniejszych spraw.

Zbrodnie hitlerowców.

Z ramienia zarządu niemieckiej partii socjal - demokratycznej przewodniczący Wels wręczył ministrowi Grönerowi zbiór materiałów, obejmujący 363 wypadków teroru, dokonanych przez hitlerowców. — Memoriał obejmuje 81 tomów, przeciętnie po 200 stron druku każdy.

WINA⁵⁷² RIEDLA

10 lat ciężkiego więzienia za napad bandycki.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął wczoraj dwaj groźni bandyci: Wacław Boniecki i Jan Rembowski, którzy pod wsią Kobielią napadli na autobus, obrabowując pod groźbą śmierci jadących kupców.

W ręce bandytów dostało się około 1500 zł. Wkrótce po napadzie, — bandyci zostali rozpoznani z fotografii, przez obrabowanych kupców, wskutek czego pościg był ułatwiony. Napastnikami, którzy zostali ujęci, byli Boniecki i Rembowski, karani już za napady i kradzieże. Sąd okręgowy skazał ich wczoraj po 10 lat ciężkiego więzienia.

Korzystajcie wszyscy

WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK

przy Księgarni Ludowej — Lwów, ul. Szajnochy 2.

A bonament: Dla członków Partji, Związków zawodowych i T.U.R. — 1 zł. miesięcznie, dla innych 1 zł. 50 gr.

Wielki wybór nowości.

Katastrofalne trzęsienie ziemi.

NOWY JORK, 4. 2. (PAT). Podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Sant Jago na Kubie zginęło 500 osób, zaś 1.000 jest rannych.

Trzęsienie ziemi rozpoczęło się w noc. Szpitale przepełnione są rannymi. W

kilku miejscach w St. Jago wybuchły pożary, które przybierają groźne rozmiary z powodu braku wody do gaszenia. karatinów, granatów i zawiąjących i „samobrony” kapitału.

Anglja na nowej drodze starego systemu gospodarczego.

LONDYN, 4. 2. (PAT). Cała prasa angielska w obszernych artykułach wstępnych wita wznowienie prac Izby, podkreślając, że program obecnej sesji ma znaczenie epokowe, albowiem w ciągu najbliższych dni rząd zerwie z tradycją panującą w systemie gospodarczym Wielkiej Brytanii od 80 lat, przechodząc od wolnego handlu do protekcjonizmu celnego. Projekt rządowy taryfy celnej wniesiony będzie do Izby we czwartek. Dzień ten

nazywa prasa „dniem zwrotnym“ w systemie W. Brytanji.

LONDYN, 4. 2. (PAT). Rząd angielski powziął bardzo doniosłe decyzje w związku z wprowadzeniem obecnie 10-procentowej generalnej taryfy celnej. Wszystkie kolonie i ziemie podległe Koronie brytyjskiej mają być odrazu zwolnione z tej opłaty celnej przy imporcie swych towarów.

40 wagonów arkuszy spisowych.

Do biura powszechnego spisu przy głównym urzędzie statystycznym przysłano już arkusze spisowe ze wszystkich powiatów i miast. Cały

materiał spisowy w dobrze zabezpieczonych skrzyniach zajął 40 wagonów kolejowych.

Krzyk 7 milionów. Kapitalizm wobec najazdu japońskiego.

Stany Zjednoczone Ameryki Półn. mają demokratyczny ustroj: wszelka władza pochodzi od narodu; konstytucja gwarantuje wszystkim równość wobec prawa. Jest prawda, że ktokolwiek — czy to będzie milioner Rockefeller, czy bezrobotny — popełni 4-krotnie kradzież, skazany zostaje na karę dożywotniego więzienia. Ustrój amerykański gwarantuje też wszystkim obywatelom bez względu na narodowość, religię i rasę niezmienne „doniosłe“ prawo uścisnięcia dłoni raz do roku prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Jeśli Amerykanin jednak straci pracę i jeśli pozostanie bez środków do życia i będzie usiłował dalej żyć i domagać się bądź pracy bądź chleba, to w tym wypadku ochrona prawa, równość i braterstwo i cały arsenał pięknych słów pozostaną jedynie wyświechtanymi frazesami.

W Poutiac (w stanie Michigan) 6 bezrobotnych wzięło udział w demonstracji. Nocą porwali ich chuligani z Ku-Klux-Klanu (organizacje, stojące na usługach kapitału) i w parku miejskim w okrutny sposób nad nimi się znęcali. Ofiary „demokracji“ amerykańskiej walczą ze śmiercią.

W Salisbury 4-tysięczny tłum, podjęzony przez agitatorów, wtargnął do szpitala i leżącego tam w agonii murzyna spalił żywcem na placu przed szpitalem. Murzyn ten, Maks Williams, oskarżony był o postrzelenie swego pracodawcy, który płacił mu — aż 15 centów za godzinę. — Władze i duchowieństwo miejscowe zachowywało milczenie, przechodząc do porządku dziennego nad bestjałskim lyncezem.

Prezydent Hoover, otwierając kongres Stanów, oświadczył się przeciw opiece państwa nad bezrobotnymi. I po co? Wszak istnieje Ku-Klux-Klan: on doskonale załatwia się z murzynami, da sobie radę i z bezrobotnymi. Osmagać, a potem powiesić lub podpalić — oto środki, jakich chwyci się „demokratyczna“ Ameryka w walce z bezrobociem!

Głód jednak maszeruje; maszerował w Waszyngtonie podczas otwarcia parlamentu, w Poutiac i maszerować będzie wszędzie tam, gdzie rozpacz i nędza ludzi pchnie na ulicę. Głód maszeruje mimo karabinów, granatów łzawiących policji i „samoobrony“ kapitału.

Bezrobotni podnoszą głos o pracę i

Niesumienny pracodawca.

WARSZAWA. W związku z zaleganiem wypłaty pensji pracownikom miejskim jeszcze za styczeń br. Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy zwołał na dzień 3 lutego zgromadzenie delegatów wszystkich wydziałów Magistratu celem powzięcia decydujących uchwał i przeprowadzenia akcji zmierzającej do obrony interesów pracowników miejskich.

—:—:—

chleb, domagają się kontroli nad rabunkową gospodarką kapitału.

Kongres obraduje — między innymi ma załatwić ustawę o opiece nad bezrobotnymi. I jeśli rozpaczliwy głos siedmiu milionów nie dotrze do serca i sumień przedstawicieli narodu amerykańskiego, to wtedy bezrobotnym milionom pozostanie jedyna droga: „Pomóżcie sobie sami — bo inaczej nikt wam nie pomoże“

Wojska japońskie usadowiły się już przy wschodnio-chińskiej kolei, która łączy rosyjską Syberję z morzem. Jeżeli Japonia ośmieli się Mandżurją, weźmie się ten samem między rosyjski Błagowieszczeńsk a rosyjski Władywostok. Japońskie armaty będą zagrażały wąskiemu pasowi nadbrzeżnemu, na którym leży Władywostok, port syberyjski, od wschodu i zachodu, od Jesso i ze strony Mandżurji. Czy-

wisze Unja sowiecka nie może prowadzić wojny na Dalekim Wschodzie. Nie może jej prowadzić, ponieważ nie jest tak ubezpieczona od zachodu, aby mogła swę wojską rzucić na Daleki Wschód. Nie może, ponieważ nowoczesnej wojny, potrzebującej całkiem innych ilości sprzętu wojennego niż wojna w r. 1905, nie da się prowadzić z jedną tylko linią kolejową na tyłach. A przede wszystkim nie może dlatego, ponieważ rozbudowa jej przemysłu metalowego i chemicznego nie osiągnęła jeszcze dostatecznego stopnia rozwoju.

I to głównie ośmieliło Japonię do podjęcia rabunkowej wyprawy: chce rabować, zanim Rosja będzie na tyle silna, aby jej w tem przeszkodzić. W tem jednak leży równocześnie niebezpieczeństwo na przyszłość.

Władcy banków i trustów w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu nie chcą dziś wojny z Unją sowiecką — to pewne. Wiedzą, że byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną prowadzić do nowej wojny pokolenie, które przeżyło już jedną wojnę. — Lecz czy można wiedzieć, co przyszłość przyniesie? Czy nie uznają oni kiedyś za konieczne zniszczenia ogniska rewolucji społecznej jakim się Rosja, aby uratować hegemonję kapitału? A w tym wypadku niepomierne usługi będzie im mogła oddać Japonia, atakując Rosję na tym punkcie, gdzie obrona dla niej będzie bardzo trudna, zamykając jej drogę do oceanu, wklajając ją w wojnę?

Dla tych celów chcą, aby Japonia była silnie usadowiona na Wschodzie. Dla tych celów kapitalistyczne osady Europy i Ameryki pozostawiają wolną rękę japońskim panom feudalnym. Zapewne, taki europejski pan minister, taki amerykański pan bankier nie jest barbarzyńcą w rodzaju japońskich militarystów! Żal mu bardzo tych tysięcy ludzi, wymordowanych w Szanghaju. Nie uważa za rzecz przyzwoitą napadanie bezbrojnego ludu. Cytuje pakt Kelloga. Wysłał nawet telegramy protestacyjne. Ale pozostawia wolną rękę generałom japońskim. Bo niemożna wiedzieć... a nuż ci azjatyccy barbarzyńcy przydadzą się kiedyś światowi kapitalistycznemu?

Po ulicach miast chińskich słychać okrzyki: „Wojna, wojna!“ I wojna się toczy, gdyż świat kapitalistyczny nie ma interesu w zapobieżeniu jej. Nie oburzajmy się zbyt na Japończyków! Prawdziwymi wrogami, prawdziwymi winowajcami nie są ci azjatyccy barbarzyńcy — ale panowie o wysokiej kulturze, dobrzy chrześcijanie, wygłaszający piękne frazesy „pacyfiści“. Wymordowali miliony ludzi w wojnie światowej, podnosząc hasła samostanowienia ludów, panowania prawa ludów i pokoju ludów. Ale niechże tylko uczują, że ich świat kapitalistyczny jest zagrożony... a znowu każą grzmieć swym armatom!

Trzeba być przygotowanym na tę możliwość. Dlatego muszą w pionącym Szanghaju umierać biedni kulisi!

—:—:—

ŁÓŻKA

metalowe, mosiężne,
niklowe, dziecinne,
służbowe i t. p.

po cenach bajecznie niskich począwszy od zł. 21.—, 45.— za łóżko metalowe, lakierowane z siatką sprężynową kanadyjską z gwarancją za trwałość 15 lat i dłuższą.

WÓZKI

dziecinne

kupisz po cenach ściśle fabrycznych
w nowo-otwartym magazynie

MAŁOPOLSKA CENTRALA

ŁÓŻEK METALOWYCH

LWÓW, GRÓDECKA 54

— TELEFON 11-70 —

Maszyny piekielne.

W obecnym czasie, gdy rozwój wiedzy i techniki rozpościera suwerenną władzę na wszystkie dziedziiny życia zbiorowego, gdy pracę rąk i umysłu zastępują coraz liczniej maszyny i automaty, warto zapytać o pochodzenie i rozwój maszyn piekielnych.

Słyszymy i czytamy tak często o zamachach zbrodniczych, o przerażających ofiarach wprost szatańskiej zbrodni. Maszyny piekielne są wynalazkiem bardzo dawnym; „narzędzie piekła“ służyło w czasach starożytnych do zagłady wrogów, do niszczenia obwarowań, fortec i okrętów, niemożliwych do zdobycia w otwartej walce. Obsmarowane kości z wnętrzem wypełnionem prochem i opatrzone lontem stosowano już w średniowieczu. „Kładź ją na ziemię, gdziekolwiek chcesz zagładzić Turka“ — tak poucza Konrad Keyser, wynalazca z roku 1405. Rzucił się skrycie taką kość pod stoły w czasie uczt; kość taka nie zwracała uwagi, wszak był taki zwyczaj wówczas, że serwisem były palce, serwetką dłoni lub kaftan, a zbiornikiem odpadków „podstole“. „Strzeż się, byś broń Boże nie zatracił chrześcijanina, piekło by cię pożarło“ — tak kończy się ta oryginalna instrukcja Keysera.

Charakterystyczne! — grozi się piekłem temu, który zamierza uśmiercić towarzyszy ucztę tym środkiem, który do-

piero kilka wieków później uzyskał nazwę „maszyny piekielnej“. Są to urządzenia, które nazwanątr wyglądają całkiem niewinnie; puszkki, skrzyneczki, beczułki, nawet pudełeczka kartonowe lub koperty listowe, bombonierki i t. p. napełnione masą eksplozującą rozmaitego rodzaju, zaopatrzone w mały odpowiednio skonstruowany mechanizm, który na dany znak i czas powoduje wybuch.

W czasie wojen niderlandzkich, rozszedł Gianbelli tamę ochronną na Skaldzie, zbudowaną przez księcia Parmy. Była to zwyczajna łódź pusta pędzona prądem rzeki, która przywarła do łamy, a gdy wywiązała się bitwa, nastąpił wybuch, rzucający setki żołnierzy w oetłtań śmierci.

Genjalny Leonardo da Vinci (1452—1519) zajmował się konstrukcją mechanizmów, działających na czas wedle nastawienia.

W kilka lat później jeden z ówczesnych techników wojskowych w Augsburgu napisał objaśnienia, w jaki sposób nastąpić może wybuch maszyny piekielnej: zapo mocą ciągnięcia, ścisania, uderzenia, wywoła się mechanizm zegarowy, który wywołu je wybuch masy eksplozującej. Jest i pouczenie, jako sprytnie można umieścić taki „sympatyczny“ mechanizm w mieszkaniu lub w pobliżu przyszłej ofiary...

Za czasów Stefana Batorego w r. 1581

przy oblężeniu Pskowa w Rosji wysłano przygotowaną skrzynię do twierdzy pod adresem komendanta. Otwarli ją żołdacy i poginęli... Rzecz stała się historycznie głośną!

Jeszcze bardziej słynne było atakowanie „piekielnym“ takim statkiem wielkiej floty, zamykającej port Antwerpii. — W nocy z 4 na 5 kwietnia r. 1585, podpłynęły dwa statki pod most. Jeden miał zapalony lontowy, drugi maszynę piekielną. — Gdy statek się zatrzymał, przyrząd zegarowy zapalił lont. Sztab książęcy sądził, że jest to statek pożarny do podpalenia mostu i rzucano się do zatrzymania go drągami. Książę był ostrzeżony, iż grozi katastrofa i cofnął się do fortu S. Maria. Wtem nagle rozległ się straszliwy przerażający huk, jakby ziemia pękała i waliło się sklepienie niebieskie; książę i cała jego gwardja padła jak nieżywa i trwało kilka minut, nim odzyskali przytomność. Widok, jaki im się odsłonił, był wstrząsający do głębi. Oto na trzy mile wkrąg rozburzona była ziemia, statek piekielny i most rozszarpany wraz z całym dobytkiem, budynkami i wojskiem w pobliżu, pół tysiąca zabitych i do tysiąca rannych, armja doznała znacznego uszczerbku, najlepsi oficerowie zginęli.

Anglicy pod Sant Malo, chcąc wysadzić obronne wały portu, zbudowali statek załadowany 400 beczkami prochu. Miał na nim podpłynąć inż. Wiliam Mester, umieścić przyrząd zegarowy i odpłynąć łodzią. Statek miał nazwę „infernal machine“. Wybuch nastąpił przedwczesny i

tylko szczątki okrętu ze zwłokami wynalazcy pędził przyływ fal na wały.

Jedną z największych zbrodni, popełnionych z chciwości, to straszliwa katastrofa, spowodowana wybuchem maszyny piekielnej, pomieszczonej na okręcie w roku 1845. Parowiec miał wyruszyć z portu breimeńskiego z ładunkiem assekurowanym na wysoką sumę. Ładunek stanowiły beczki. Nadawca Keith, zwący się Thompsonem, zamówił był przyrządem u zegarmistrza przyrząd zegarowy, który wedle nastawienia na czas (od 1 do 8 dni) uderzał żelaznym wałeczkiem w patron z mieszaniną pirotunującą. Umieścił ją szybko przed wyjazdem okrętu w beczce napełnionej dynamitem i nastawił przyrząd tak, by wybuch nastąpił na pełnym morzu... po czterech dniach. Z powodu przerzucania beczek straszliwa eksplozja nastąpiła zamiast na pełnym morzu, w porcie. Dwa wielkie parowce poszły na dno i ponad 100 osób utraciło życie. Zbrodniarz przed wyrokiem sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

Od owego czasu 87 lat, a wynalazki doszły właśnie w tej dziedziinie do niebywalej precyzji. Arsenał automatów wojennych, torped podwodnych i powietrznych bomb gazowych, radio-zapalników, radiotanków i radio-samolotów bez załogi, doskonali się i mnoży dla... „zabezpieczenia pokoju“. Tak jest, imperjalizm zbrojni się całą parą! A wszystkie te wymienione śmiercionośne maszyny są niczem innym, jak tylko maszynami piekielnymi, doskonale sprecyzowanymi.

Inż. Edward B.

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19 najtaniej bo wchód przez sień

737

Robiety - jako inspektorki mieszkań.

W Holandii istnieje inspektorat mieszkaniowy, którego wykonawczyniami są specjalnie kobiety. A inspektorat ten, to wszechstronna opieka nad lokatorami, zajmującymi mieszkania nadzorowi powierzchni, szczególnie, gdzie chodzi o rodziny najuboższe, kobiety prowadzące gospodarstwo, dzieci i całą kulturę mieszkaniową. Inspektorat taki obejmuje:

Ankiety dotyczące się stosunków rodzinnych tych, którzy mieszkają w nędznych norach, starają się o przeniesienie ich do ludzkich mieszkań gminnych.

Wynajmowanie tych mieszkań, inkasowanie czynszów tygodniowych, kontrolę nad przestrzeganiem regulaminu mieszkaniowego, starania o utrzymanie domu w stanie należytym i sprawę odpowiednich remontów.

Już w r. 1895 ustanowiono w Holandii pierwsze inspektorki, które wysłano przedtem do Anglii celem wykształcenia się w tym zawodzie. Zrazu objęły one funkcje w stowarzyszeniach budowlanych, poczem całą administrację. Zabrały się do tego z całą umiejętnością i gorliwością, pełniąc z początku zadanie w kierunku uzyskania jak najlepszych rezultatów finansowych, ale w miarę, jak mieszkania zajmowały warstwy najuboższe, z którymi inspektorki te codziennie stykać się musiały, uświadamiały sobie, że większe jeszcze od tego obowiązku jest ich zadanie społeczne. Dzisiaj znaczna liczba kobiet-inspektorek, pracując w tym dachu, stała się prawdziwym błogosławieństwem dla biednych rodzin.

Poza wymienionymi zatrudnieniami są one doradczyniami kobiet w sprawie prowadzenia gospodarstwa i wychowawczyniami w dziedzinie kultury mieszkaniowej i „dobrych lokatorskich obyczajów“; uważają na to, by dzieci w czas zapisane zostały do szkoły i by regularnie do niej uczęszczały; dozorują, by rodziny nie przyjmowały sublokatorów; opiekują się bezrobotnymi lokatorami; urządzają celowo mie-

szkania, starając się o meble i nawet o ich ustawienie w mieszkaniu, tak, aby było wygodne i przydatne, przyczem wnoszą do domu otuchę, humor i wesołość. Poza fachowością muszą mieć serce gorące dla tych ludzi, zrozumienie dla ich stosunków i potrzeb oraz wyrozumienie dla wad itp.

W Amsterdamie takich inspektorek jest 23, działających wśród rodzin zamieszkujących 10.000 mieszkań gminnych, przyczem ilość rodzin przypadających na jedną inspektorkę zależy od poziomu kultury i uświadomienia tychże, tak, że jedna może opiekować się pięćdziesięciu kilku mieszkańcami, inne nawet kilkuset do tysiąca.

A praca ich cieszy się wielkim uznaniem i stała się nieodzowną.

Tak samo też gminy wiejskie i mniejszych miast mają swoje inspektorki; również i prywatne domy oraz towarzystwa budowlane.

W wieku lat 65 przechodzą na emeryturę.

Czy my kiedyś doczekamy się podobnej instytucji?

Plan II. piatiletki sowieckiej.

MOSKWA. Osia obrad XVII konferencji komunistycznej, która zagajona zostanie w pierwszych dniach lutego, będą referaty o „drugiej piatiletce“ której schemat został już opracowany.

Biuro polityczne partii komunistycznej omawiało w tych dniach odnośnie referaty, które na konferencji wygłoszone zostaną przez Mołotowa i Kujbyszewa. Tezy tych referatów zostały zatwierdzone i opublikowane w oficjalnej prasie sowieckiej — („Izwiestja“), w ostatnich dniach stycznia.

Referaty o „drugiej piatiletce“ opierają się na danych z pierwszej piatiletki, która — jak w wspomnianych tezach się powiada — zdobyła sukcesy w socjalizacji przy pomocy polityki industrializacyjnej i która przyczyniła się do wzrostu ciężkiego przemysłu i rozmachu produkcji.

Obaj ci odpowiedzialni przywódcy w sowieckim życiu politycznym i gospodarczym oświadczają w swych tezach, że Związek sowiecki przemienił się z państwa drobnego rolnictwa na państwo z największym na świecie rolnictwem kolektywnym; kolektywizacja wytworzyła szereg so-

wieckich gospodarstw państwowych z możliwością korzystania z techniki maszynowej.

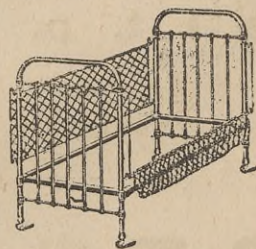
Podstawowym zadaniem drugiej piatiletki jest dokończenie rekonstrukcji całego gospodarstwa narodowego ZSSR i wytworzenie nowych technicznych podstaw dla wszystkich jego gałęzi. Według nowego planu przemysł sowiecki wyposażony ma być w maszyny własnej produkcji. Dlatego „produkcja maszyn pod koniec drugiej piatiletki musi podnieść się najmniej trzy do czterokrotnie i pół, przyczem zarazem wytworzony musi być najnowocześniejszy ośrodek elektryfikacji“.

Nowy plan przewiduje zabezpieczenie ludności głównych towarów, zwłaszcza środków żywnościowych, a to w ilościach dwukrotnie lub trzykrotnie przewyższających ilości z końca pierwszej piatiletki. — Z tego wynika, że po pięciu i pół latach każdy robotnik i rolnik otrzyma trzy razy większe porcje chleba, masła i mięsa, niż obecnie.

W gospodarstwie rolnem według drugiej piatiletki przeprowadzona zostanie elektryfikacja a cała produkcja rolnicza ma być zmechanizowana.

W swych referatach, zatwierdzonych przez biuro polityczne partii komunistycznej, Mołotow i Kujbyszew proponują, aby „wszczęta została walka z resztkami kapitalizmu, aby wykorzeniono przesady burżuazyjne i drobnomieszczańskie wśród ludu pracującego“. W drugiej piatiletce usunięte mają być zupełnie różnice pomiędzy miastem a wsią w ZSSR.

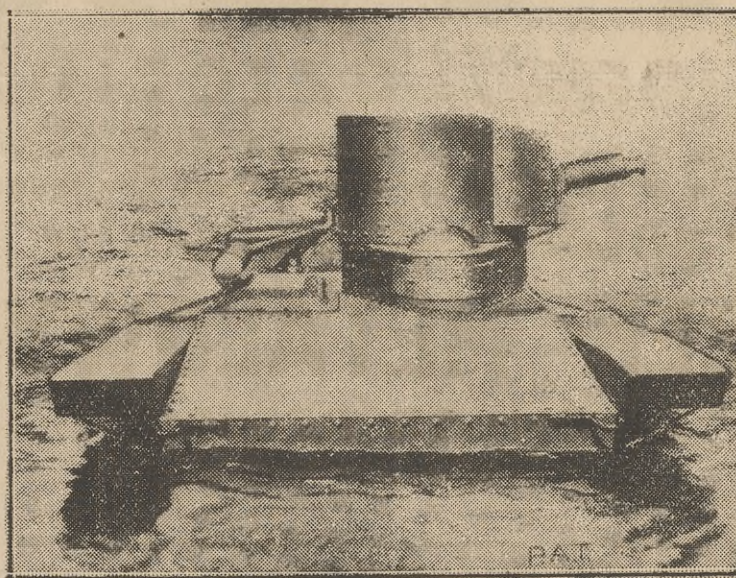
W drugim planie pięciolecia szczególny nacisk kładzie się na konieczność niezależnienia gospodarczego Związku sowieckiego.



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE. 633

Czołg - Ambifbja.



W armii angielskiej wprowadzono ostatnio nowy rodzaj czołgów nadających się do użytku zarówno na lądzie, jak i w wodzie. Na ilustracji nowy czołg angielski przepływający przez rzekę.

Tajemnica p. Ciumkiewiczowej.

Bezcenne kiejoty głośnej dziś p. Ciumkiewiczowej, były ubezpieczone w pewnym towarzystwie asekuracyjnym w Paryżu. Gdy p. Ciumkiewiczowa zgłosiła kradzież i zażądała od asekuracji pokrycia szkód, przezorne towarzystwo ogłosiło, że naznacza 40.000 zł. nagrody za wykrycie sprawców rzekomej kradzieży.

Tą „rzekomą“ kradzieżą zainteresowało się wielu ludzi, dla których obiecana wysoka nagroda jest niemałą zachętą dla poszukiwania sprawców.

M. in. był naczelnik policji warszawskiej p. Kurnatowski aż z Warszawy przyjechał do Krakowa, aby na prośbę „grona warszawskich znajomych p. Ciumkiewiczowej“ zbadał okoliczności tajemniczej kradzieży.

Kto są ci znajomi, dlaczego im zależy na wyświetleniu tej zagadkowej sprawy, tego p. Kurnatowski nie opowiada.

Mówi natomiast p. Kurnatowski — powtarzamy za Kurjerem krakowskim — że „najbardziej charakterystyczne dla niego jest to, że p. Ciumkiewiczowa upiera się przy tem, że okradziono ją ze wszystkich kosztowności, — jakie były ubezpieczone w Paryżu“, choć przecież takich milionów nie wozí się z sobą w walizkach.

Właśnie o to chodzi. No — i te futra schowane w niewielkich walizkach... Dziwna, dziwna kradzież.

W związku z tą aferą „Kurjer“ krakowski zamieszcza następujący list anonimowy, jaki otrzymał z miejscowości Gard w departamencie Alpes Maritimes we Francji:

„Pani C. — osoba znana w Paryżu, miała sprawę o zabójstwo współtowarzysza podróży w aucie. Ma sprawę o przywłaszczenie 3.000 funtów szterl., należących do pani Krasin, wdowy po pośle sowieckim w Londynie. Są to fakty, o których gazety francuskie w swoim czasie pisały. Ponieważ sprawa obecna opiera się o ubezpieczenie — władze polskie muszą się mieć na baczności z wydaniem odpowiedniego certyfikatu.

Dbały o honor Polski zagranicą.“ Gdyby wszystkie szczegóły podane za „Kurjerem“ w przytoczonym anonimie były prawdziwe, to jeszcze większej pikanterji dodawałby im drobny napozór fakt, że p. Ciumkiewiczowa szczyty się przyjaźnią dyrektorki administracji sanacyjnej „Gazety Polskiej“ p. Zakrzewskiej, która przybyła z nią razem do Krakowa.

—:::—

Co zjada Warszawa.

Stolica posiada olbrzymi „żołądek“. Wehłania rocznie kolosalne porcje mięsa, nabiału, chleba i t. d. Oto w liczbach roczne spożycie Warszawy: 106.334 sztuk bydła rogatego, 297.491 sztuk cieląt, — 213.207 trzody chlewnej, 32.117 baranów, 2.401 tonn białego drobiu, 3.625.000 kg. tłuszczu zwierzęcego, 63.145.000 litrów mleka, 1.122.000 litrów śmietany, 5.493.000 kg. masła, 1.157.000 kg. sera, 80.100.000 sztuk jajek, 38.564 tonn cukru, 72.181 tonn mąki, 46.363 hektolitrow wody i t. d.

Tajemnicze zatrucie 2-ga osób.

POZNAN, 4. 2. (PAT). Ubiegłej nocy wydarzył się w Poznaniu zagadkowy wypadek zezadzenia czy też otrucia małżonków Budów. 58-letniego Marcina Budy i jego żonę Marję znaleziono rano niedających żadnych oznak życia w sypialni, gdzie wznosiły się opary jakiegoś gryzącego czadu.

Pogotowie lekarskie stwierdziło zgon Marcina Budy i groźny stan jego żony, którą przewieziono do szpitala.

Program radiowy

PIĄTEK, 5. lutego.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał oraz odczytanie programu na dzień bież.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.15. Z życia polskich zespołów śpiewaczych.
- 15.20. Komunikat LSG.
- 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli.
- 15.45. Giełda pieniężna oraz komunikat dla żegluga i rybaków.
- 15.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00. Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Michała Reksa, poczem koncert z płyt.
- 16.20. „Porównanie zagadnienia higieny społ. w Polsce, Ameryce i Anglii.“ wygl. dr. Al. Polek.
- 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.55. Lekcja języka angielskiego.
- 17.10. „Duchy i stolik“ wygl. p. Ostrowski.
- 17.35. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. A. Golda i J. Petersburskiego. Refreny śpiewa p. Jerzy Czaplicki.
- 18.50. Rozmaitości oraz odczytanie programu na dzień następny.
- 19.10. „Sól św. Agaty“ wygl. dr. Adam Fischer prof. Univ. J. K.
- 19.30. Wiadomości sportowe.
- 19.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.45. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00. „Pogadanka muzyczna“ Karola Stromen-gera.
- 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz.
- W przerwie koncertu fejeton literacki.
- 22.35. Dodatek do pras. dzien. radiowego.
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. Muzyka taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

„M I K A“

wytwórnia musztardy
we Lwowie
ul. Gródecka 121 Telef. 95-50

KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBŁYSK“ Lwów, Skarbkowska 4, na przeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych i radiowych.

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót filcowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filcowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papuce wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlicze buty filcowe i t. p. Obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wytwórnia i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23. Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

RÓŻNE

NASIONA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po zmniejszonej cenie 15 gr. DR. Z. BACH. Rynek 2. (Róg Domnikańskiej) Lwów. Tel. 67-32.

Z frontu gospodarczego.

ZADLUZENIE MIAST POLSKICH.

Związek miast polskich rozpisal ankietę w celu ustalenia stopnia zadłużenia miast w Polsce. Na ogólną liczbę 635 miast 502 miasta nadesłały odpowiedzi. Na 1 kwietnia 1931 roku zobowiązania ich wynosiły ogólną sumę 708,147.000 złotych. Suma wystawionych weksli miejskich w dniu 1 kwietnia 1931 roku wynosiła 46,714.000 zł., a suma zaprotestowanych weksli 4,085.000 zł.

Zobowiązania miast wobec banków, instytucji, osób i firm prywatnych wynosiły w tym samym czasie 43,356.000 zł., wobec publicznych instytucji kredytowych 463,337.099 zł., wobec skarbu państwa oraz związków komunalnych 61,058.634 zł. Wszelkie inne zobowiązania, nie wyszczególnione w poprzednich zestawieniach — 34,369.935 zł.

REDUKCJE NA G. SŁĄSKU.

Z dniem 1 lutego br. unieruchomiona została ostatecznie kopalnia rudy cynkowej „Cecylja“ w Szarleju, zatrudniająca dawniej 1.400 robotników i 40 urzędników.

Huta „Silesia“ w Lipinach zwróciła się do Komisarza Demobilizacyjnego o zezwolenie na redukcję 235 robotników.

Huta „Ferrum“ w Bogucicach pod Katowicami chce zwolnić 400 robotników i 22 urzędników. Obecnie załoga liczy 800 ludzi.

SPOŻYCIE PIWA.

Według danych statystycznych, otrzymanych przez Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego R. z 32 browarów, reprezentujących 57 proc. produkcji, spożycie piwa w grudniu ub. r. wynosiło 109.000 hl., tj. o 28.807 hl. mniej, aniżeli w grudniu 1930 r. (spadek wynosi 20,9 proc.). W r. 1931 sprzedano łącznie 1,902.000 hl. tj. o 520.230 hl. mniej, aniżeli w roku poprzednim (spadek wynosi 21,9 proc.).

Do wypraw ślubnych najtaniej piękne **KOŁDRY, MATERACE KOCE** wełniane. **PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI** poleca znany Magazyn **W. IŻYCKIEGO, Lwów, KOPERNIKA 3.**

KTO SKORZYSTAŁ NA WOJNIE W CHINACH.

Wzrost eksportu włókienniczego z Anglii do Chin od września do grudnia ub. r. wyniósł 8 milionów jardów (z 4 na 12 milj. j.), podczas gdy eksport japoński w tym czasie spadł z 36-ciu milionów jardów na 5 milionów. Są to skutki bojkotu antyjapońskiego w Chinach, no i „zapobiegliwości“ angielskiej.

Nowa „reorganizacja“ w Kasach chorych

Ostatnio zostali mianowani nowi komisarze we wszystkich Kasach chorych w Polsce. W tej chwili niema już ani jednej Kasy, która by nie była rządzona komisarzem. Obecne nominacje komisarzkie pozostają w związku z wejściem w życie nowego statutu Kas chorych, który zmienia dotychczasowy ustrój tych instytucji. Obecnie nie zarząd wybierany przez ubezpieczonych, ale mianowana dyrekcja kieruje kasą, natomiast ubezpieczeni mają wybierać t. zw. „radę zarządzającą“, której wpływ na losy instytucji będzie bardzo ograniczony. Nowo mianowani komisarze wehdozą w miejsce owych rad zarządzających,

a dotychczasowi komisarze pozostali na intratniejszych stanowiskach dyrektorów, którzy mają też głos decydujący. — W ten sposób wytworzył się taki stan, że Kasy chorych są nadziane komisarzami w postaci komisarzy zarządzających, komisarzy dyrektorów i komisarzy rewizyjnych a wszystko to dzieje się bez ingerencji ubezpieczonych, którzy mają tylko płacić składki i przyglądać się z daleka, jak ich pieniędzmi się szafuje. W tym szale reorganizacyjnym zacieśnia się coraz dotkliwiej pomoc dla chorych i zapomina się o potrzebie przeprowadzenia wyborów do ciał zarządzających.

Jak krowy... zapłaciły podatki?

Historja niesamowita, ale podobno prawdziwa.

„Polonia“ katowicka opowiada następującą napozór zabawną historję, która doskonale charakteryzuje dzisiejsze czasy i stosunki. Pismo zapewnia że historja ta nie jest wymysłem, lecz szczerą prawdą.

A zatem pewnego dnia — opowiada pismo — zjawił się u właściciela pewnego większego magazynu w Katowicach p. W. komornik sądowy i z srodka kwaśną miną zażądał paru tysięcy złotych, zaległych podatków.

Ziemiann przyjął p. „sędziego“ z „otwartymi ramionami“, zaprosił nawet strudzonego podróżą przedstawiciela władz na skromne śniadanko ale kiedy ten, zażądał wreszcie waluty, rzekł ziemianin głosem grzecznym, choć stanowczym:

— Nie mam gotówki ani grosza, panie sędzio dobrodzieju!

— W takim razie będę musiał przystąpić do zajęcia. — zagroził pan komornik.

— A zajmij sędzia dobrodzieju, co się panu podoba, choćby nawet teściową. Nie na to nie poradzę, bo gotówki zniknąd wytrzasnąć nie mogę, choć się o nią starałem.

Rad nie rad, p. komornik zajął obywatelowi na poczet należności podatkowych 150 krow, a kiedy nadszedł termin licytacji, najął ludzi i pod osobistym dozorem przepędził stado w dzień targowy do sąsiedniego miasteczka, w którym wyznaczył licytację.

Przepędzenie 150 krow pod nadzorem przedstawiciela władzy wywołało w miasteczku nie małą sensację. Zainteresowanie krowami było duże, ale że to czasy są bardzo ciężkie, więc po kilku godzinach postoju na targowisku, zdołano sprzedać za kilkanaście złotych tylko jedną krowę. Na resztę zabrakło kupców.

Biedny komornik, nie wiedział co zrobić z krowami. Nie wpakuje ich przecież do teki ani do aresztu?...

Po zasięgnięciu przez telefon opinii p. naczelnika urzędu skarbowego i wobec trudności znalezienia w małym miasteczku odpowiedniego hotelu dla 149 krow, urządzono popędzić je z powrotem do majątku b. ich właściciela, p. W.

Kiedy zmęczony i zgrzytany niepowodzeniem komornik późnym wieczorem znalazł się z krowami i ich orszakiem „popędzonym“ przed folwarkiem, zastał bramę folwarczną zamkniętą a właściciel za żadne skarby nie chciał przyjąć krow z powrotem, tłumacząc, że pogodził się z ich utratą, a pozatem zadowolony jest, że w ten sposób nareszcie przestanie być dłużnikiem skarbu państwa.

— Ale co ja zrobię z temi krowami. — biadał zrozpaczony komornik.

— Tego już nie wiem! My ludzie ze wsi, nie znamy się na wszystkich tak, jak wy, w mieście. Pewno w pańskich paragrafach jest przewidziane jak postąpić należy...

Po długiej rozmowie w tym guście, uległ p. W. prośbom i perswazjom komornika i w końcu dał schronienie krowom w swojej stodole, oczywiście za zwrot kosztów utrzymania. Trzeba przyznać, iż nie szkanował przedstawiciela władzy i wyznaczył b. umiarkowane odszkodowanie po złotych za dzień od sztuki, zobowiązując się przetrzymać krowy do następnego terminu licytacji.

— Ale 149 krow — to 149 zł. dziennie.

To też kiedy po kilku tygodniach nadszedł wreszcie nowy termin licytacji okazało się, że koszt utrzymania krow przewyższał znacznie zaległość dziedzica. W urzędzie podatkowym zapanała konsternacja. P. komornik przeklinał dzień, w którym został komornikiem.

W rezultacie — podobno — skwitowano z należności podatkowych p. W., nadwyżkę kosztów za krowy zaliczono p. W. na poczet przyszłych podatków i w taki to sposób krowy zapłaciły podatek.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.89.50.

Jak pracują dla partji kobiety angielskie.

Jak wiadomo w ostatnich wyborach do parlamentu ang. Partja Pracy poniosła dotkliwą porażkę, a tem samem i nasze towarzyski nie zostały wybrane. Na 29 postawionych kandydatek żadna nie przeszła, pomimo, iż ilość głosów oddanych nie była wcale mniejszą, niż w 1929, a nawet w 8-miu okręgach była wyższą. — Z partji reakcyjnych lub rządowych wybranych zostało 15 kobiet. Przyczyną tej porażki partji pracy był kryzys finansowy i ugoda b. socjalisty, ministra Mac Do-

nalda z najgorszymi wrogami ruchu robotniczego — Baldwinem i Chamberlainem.

Obecnie partja pracy prowadzi energiczną akcję propagandową pod hasłem: „Miljon nowych członków i władza“.

Niedawno zmarła przewodniczka socjalistycznego ruchu kobiecego w Anglii, nieodżałowanej pamięci tow. Marion Phillips, pisała w dzienniku socjalistycznym „Daily Herald“:

„Kobiety są gotowe, wydziały kobiece nie próżnują i czekają na hasło do walki. Nigdy jeszcze nie zauważyłam takiego nastroju w organizacjach kobiecych. Pała się do roboty i nie wydyje się im ponad siły... Gdy inasi wrogowie sądzili, że jesteśmy doścześnie rozbite, zarządziliśmy 18 konferencyj okręgowych i 8 kursów dyskusyjnych. Kobiety były zawsze najlepszymi agitatorkami dla Partji, bo umiały prowadzić akcję od domu do domu, od człowieka do człowieka, a tylko taka robota daje rezultaty.“

W roku przyszłym (1932) czeka nas wielka praca. Musimy zdobyć dla partji połówę kobiet głoszących, jakoteż te, które będą głosowały poraz pierwszy przy przyszłych wyborach (od lat 18 wwyż). Skoro tylko pozyskamy te nowe członkinie, dopuścimy je niezwłocznie do czynnej roli w partji. W każdym wydziale kobiecym wyznaczoną będzie kobieta zaufania w roli tzw. gospodyni, której zadaniem będzie przyjmowanie nowych towarzyszek i informowanie o pracy, jaka ich czeka“.

Świątynia arjańska w Polsce.



Dawna świątynia arjańska w Posadzie Rybotyckiej koło Dobromiła, zamieniona następnie na cerkiew przedstawia interesujący okaz późnogotyckiego stylu. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza jej piękny schodkowy szczyt, utrzymany w duchu tradycji ceglano-budownictwa polskiego.

Kim jest samobójczyni, która skoczyła z 3-go piętra.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o samobójstwie jakiejś kobiety, która przybyła do realności przy ul. Rapaporta 1, skąd z 3 p. skoczyła na bruk. Skok był tragiczny, gdyż po przewiezieniu do szpitala powszechnego kobieta owa zmarła. Ponieważ nie znaleziono przy niej dokumentów, nie można było ustalić nazwiska denatki.

Wdrożone doptero dochodzenia wykazały, iż samobójczynią jest 25-letnia Rozalja Fedyszyn zamieszkała przy ul. Lwowskiej 15, na Zamarynowie. Od dłuższego czasu nie żyła ona z mężem i na tem tle już drugi raz F. targnęła

się na życie. Tym razem desperacki krok zakończył się śmiertelnym finałem.

Defraudacja 32.000 złotych w miejskim urzędzie opłat w Krakowie.

Z Krakowa donoszą: Przy przeprowadzaniu szkntum ksiąg kasowych w miejskim urzędzie opłat i podatków pośrodkich okazało się, że brakuje około 32000

zł. W toku dochodzeń aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia Helenę Szczyrkowską, kasjerkę tego urzędu. Dochodzenia w toku.

Na progu roku sfery kapitalistyczne występują z bezcelnym atakiem na nęczyński poziom zarobków robotniczych. Przoduje przemysł węglowy. Ukazuje się kapitalistyczne elaboraty (praca inż. J. Przedpeńskiego o eksporcie węgla), usiłujące wytwarzać zasłonę dymową dla nowego ataku. Mówi się, że załamanie wywozu węgla oznacza odpadnięcie 800 tys. dniówek roboczych (8 milj. zł. płac mjes.), ograniczenie zbytu środków pomocniczych (żelazo, drzewo, cement, smary), ograniczenie ruchu kolejowego, portowego. — Wszystko to prawda, ale z drugiej strony przyznaje się, że na węglu wywozowym jest strata i to stosunkowo większa niż w innych krajach eksportujących wobec większego procentu wywożonego węgla.

PROGRAM SPOŁECZNEJ LEWJATANA

Sprawozdanie C. Zw. Polsk. Przem. Górn., Handlu i Finansów za czas od 1 października do dnia 31 grudnia 1931 r. zawiera cały szereg ciekawych ustępów ze względu na zapędy Lewjatanu w dziedzinie dalszego pogarszania bytu robotniczego:

W dziedzinie bezrobocia — przerzucenie jego ciężaru na robotników (np. redukcja zarobków robotniczych przy zmniejszeniu dni pracy w tygodniu i miesiącu). Dalszy atak na płace. Walka z istotnym skróceniem czasu pracy (stanowisko negatywne skrócenia czasu pracy pracown. umysłowych). W nr. 1 „Przełomu Gospodarczego“ z r. b. czytamy: „Nie mając żadnej innej możliwości pokrycia... ofiar (na wywóz węgla) „przemysł zmuszony jest domagać się obniżki płac robotniczych, które w tej właśnie gałęzi szczególnie wielką odgrywają rolę. Obniżka ta jednak w żadnym razie nie może stać się podstawą do redukcji cen krajowych(!) gdyż i tak tylko w części pokryłaby owe zwiększone straty na wywozie“. Program dumpingu społecznego bez żadnych osłonek, zwłaszcza, że uzupełniony następującym kwiatuskim: „Pozostaje wreszcie wciąż nienaruszona dziedziną świadczeń socjalnych. Źródła możliwych w tym zakresie oszczędności wielokrotnie już były wskazane“.

Mówić o zmniejszeniu świadczeń społecznych w kraju, który jeszcze nie przeprowadził ubezpieczeń na starość, zakrawa na ironję.

Zjadł, wypił i okradł.

W Wiedniu aresztowano niebezpiecznego włamywacza, niejakiego Wręb, wielokrotnie już karanego. Na rozprawie sądowej jeden ze świadków zeznał, że gdy dowiedział się, że w okolicy jego mieszkania (posiadał osobny domek na kolonji), grasują włamywacze chcąc zabezpieczyć się przed nowym włamaniem — dwukrotnie bowiem był już okradziony — przyrzadził zimną wieceznię i postawił ją na stole wraz z flaszką wina. Udając się do pracy w mieście, napisał kartkę, która również położył na stole: — „Szanowni panowie włamywacze! Niech wam na równie wyjdzie jedzenie i wino ale nie robcie mi szkody!“

Przewodniczący: I czy to pomogło? Świadek: Bynajmniej! Hultaj zjadł i wypił wszystko, a potem na tej samej kartce napisał: „Serdeczne dzięki!“ Mimo to okradł mnie doszczętnie.

Wielokrotny włamywacz dostał 5 lat ciężkiego więzienia.

Komunikaty Uniwersytetu Lud. i T. U. R.

Piątek, 5. b. m. godz. 19-ta ZKK. ul. Gródecka 69, odczyt tow. prof. M. Kellera-Krauzowej p. t.: „O tańcach“ z ilustracjami muzycznymi. (Odczyt wspólny z Kom. Ośw. ZKK.)

Sobota 6. bm. godz. 19-ta Z w. Prac. Gminnych odczyt p. kustosa H. Cieśli pt.: „O sztuce ludu polskiego“ z przeżościami.

Nieziela 7. bm. godz. 17-ta Słow. „Praca“ odczyt tow. A. Hiessa p. t.: „Nowy Wiedeń“ z przeżościami

Kronika.

Lwów, 4 lutego 1932

TEATR WIELKI:

Czwartek o 8 „Królowa przedmieścia“.
Piątek o 7.30 „Bal maskowy“.
Sobota o 4 „Królowa przedmieścia“.
Sobota o 8 „Wilki w nocy“.
Niedziela o 4 „Królowa przedmieścia“.
Niedziela o 8 „Wilki w nocy“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Czwartek o 8 „Roxy“.
Piątek o 8 „Roxy“.
Piątek o 8 „Drugie imię miłości“.
Sobota o 4 „Roxy“.
Sobota o 8 „Drugie imię miłości“.
Niedziela o 4 „Roxy“.
Niedziela o 8 „Drugie imię miłości“.

KASA TEATRALNA w dniu powszednie otwarta od godz. 10-tej do 2-giej i od 4-tej do rozpoczęcia przedstawienia. W niedzielę i święta od godz. 10-tej do rozpoczęcia przedstawienia, dla Teatru Rozmaitości do godz. 2-giej zaś od 2-giej sprzedaje kasa Teatru Rozmaitości do rozpoczęcia przedstawienia.

Kasa miastowa (plac Marjański 10 sklep tytoniowy) w dniu powszednie czynna od 9-tej do 4-tej, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1.30.

„SEN NOCY LETNIEJ“ wejdzie niebawem na scenę Teatru Wielkiego w nowej inscenizacji. Piękną muzykę Mendelsohna opracowuje i modernizuje p. Roman Palester. Rozwiązaniem przestrzeni scenicznej oraz kompozycją kostiumów zajął się dekorator sceny lwowskiej p. Pronaszko, zaś stroną taneczną p. Jadwigę Hryniewiecka. Reżyserja p. Wiercińskiego.

W TEATRZE ROZMAITOSCI dobiegają końca próby świetnej komedji St. Miłazewskiego pt.: „Drugie imię miłości“. Obsadę artystyczną stanowią: pp. Martini, Miedzińska, Chodecki i Przystawski.

Hallo!!! Uwaga!!!

Czy wiecie Panowie gdzie **najtaniej** a **najmłodniej ubrać** się można powiem Wam, że tylko w firmie

St. Stankiewicz
Lwów, Dominikańska 4.

POSIEDZENIE T. RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek, dnia 4. lutego o godz. 19-tej w sali wykładowej Muzeum przem. art. ul. Hetmańska 20. I. p.

NIĘDAŁY SZANTAZ. W mieszkaniu funkcjonarjusza miejskiego Jakóba Białka, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 1, zjawilo się dwóch osobników którzy przedstawili się jako Joachim Fedjw i Jan Chomik, oświadczyli Białkowemu, że żona jego, z którą żyje w separacji, zamierza dokonać nań zamachu morderczego i w tym celu wynajęła za 100 zł. dwóch opryszków. Gdy nieznajomi zażądali za to ostrzeżenie wynagrodzenia Białek, któremu sprawa wydała się podejrzana, kazał im przyjść wieczorem, po czym uwiadomił policję. O oznaczonej godzinie przyszli do Białka rzekomy Fedjw, którego aresztowano. Okazało się, że pod to nazwisko podszedł się bezrobotny monter Kazimierz Pasteka zam. przy ul. Kętrzyńskiego 11, w tej samej kamienicy, co Białkowi. Aresztowany nie chce zdradzić nazwiska swego towarzysza. Dochodzenia w toku.

DEFAUDACJA. Wydział śledczy we Lwowie aresztował inkasenta firmy E. Wittlin, przy ul. Wilczków, Seliga Zausnera pod zarzutem sprzeniewierzenia. Zausner zainkasował od kupców lwowskich łącznie 4.090 zł. na poczet zamówień, pieniądze użył na własne potrzeby, a klientom towaru nie dostarczył. Osušta odstawiono w poniedziałek do więzienia śledczego.

NIĘDAŁE WŁAMANIE. Dziś doniósł do kom. pol. Tarnowiecki Piotr, zam. Kadecka 15, że w nocy, około godz. 2.30 nieznany sprawca dostał się z podwórza do klatki schodowej, gdzie usiłował wyjąć filunek w drzwiach prowadzących do mieszkania jego. Jednakże został spłoszony i zbiegł, nie wyrządzając żadnej szkody.

KRADZIEŻE. Wczoraj doniósł do pol., Tierger S., zam. Żółkiewska 23, że w czasie od 27 do 3. bm. jacyś nieznani sprawcy włamali się na strych w wspomnianej realności, skąd skradli na jego szkodę bieliznę, wart. 650 zł.

Wczoraj doniesiono do pol., że dnia tego jacyś nieznani sprawcy włamali się do klubu sportowego „Pogoń“ ul. Rutowskiego 23 skąd skradli 1 maszynę do pisania marki „Schmidt“ o nieustalonej na razie wartości.

ARESZTOWANO Dolhanek Annę, za kradzież garderoby, Rocha Grzebyka zam. ul. Kaisera 30 za bieliznę, i Wiśniewskiego Antoniego, lat 27, zam. ul. Konopnickiej 8 na Lewandówce, jako poszukiwanego za kradzież.

PŁÓD DZIECKA W BRAMIE. Wczoraj doniósł do pol. Winiarski Władysław, zam. ul. Zyblikiewicza 42, że jakaś nieznana kobieta porzuciła w tejże realności w klatce schodowej płód dziecka. Przybyły na miejsce lekarz dr. Kasperek polecił płód odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

NAGŁY SKON. W dniu wczorajszym zmarł nagle Rosner Henryk, em. urz. pocztowy, zam. pl. Marjański 1. 7. Lekarz dzielnicy stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

ZATRUTY GAZEM. Wczoraj o godz. 24. przywiozł Pogotowie rat. do sanatorium Czerw. Krzyża Ehrlicha Izaka, zam. Żulińskiego 1. 3. zatrutego gazem świetlnym.

POCIESZYŁ JĄ.

— Z pani sercem, może pani dożyć do 70 lat.
— Ależ panie doktorze, ja mam właśnie 70 lat.
— A widzi pani, czy nie powiedziała?

P. Ciunkiewiczowa pod zarzutem oszustwa asekuracyjnego.

WARSZAWA, 4 lutego (Tel. wł.). Z Krakowa donoszą: Wczoraj zaszedł zwrot w głośnej sprawie kradzieży biżuterji i futer z waliz niejakiej Ciunkiewiczowej, obywatelki amerykańskiej, zamieszkałej tymczasem w „Grand“ hotelu w Krakowie. Na skutek doniesienia, wygotowanego przez krakowski wydział śledczy do sędziego śledczego, tenże wdrożył przeciwko Ciunkiewiczowej dochodzenie o zbrodnię oszustwa asekuracyjnego.

Krakowskie władze śledcze od pierwszej chwili popełnienia rzekomej kradzieży prowadziły dochodzenia w dwóch kierunkach: w kierunku wyszukania sprawcy kradzieży, a równocześnie w kierunku ustalenia, czy doniesienie Ciunkiewiczowej nie jest oszustwem asekuracyjnym. Ciunkiewiczowa, jak wiadomo, była ubezpieczona na 3 i pół miliona fr. fr. Druga teza

okazała się trafną, albowiem zarówno sposób dokonania rzekomej kradzieży, a wreszcie niefachowe rozcięcie waliz, jak również fizyczna niemożliwość ukrycia wielu drogocennych futer, znacznej gotówki i biżuterji w dwóch małych walizkach, czynią kwestję kradzieży dość problematyczną.

Przez cały dzień wczorajszy sędzia śledczy przesłuchiwał Ciunkiewiczową, która leży niedysponowana w swym pokoju hotelowym w łóżku. Lekarz sądowy orzekł, że C. zdolna jest do składania zeznań. Stanowczo wypiera się oszustwa i pozostaje przy twierdzeniu o kradzieży. Władze policyjne doszły jednak do przekonania, że ma się tu do czynienia ze sfingowaną kradzieżą.

(O sprawie tej piszemy również na str. 4-tej. — Red.)

Staraniem Koła Przyjaciół „Dziennika Ludowego“

odbędzie się dnia 6 lutego br.

z okazji Jubileuszu 100-nej konfiskaty naszego pisma

A K A D E M J A

(połączona z zabawą taneczną)

dla naszych Czytelników i Sympatyków. Szczegółowy program w zaproszeniach

Dwie ofiary spłoszonych koni.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przechodnie w śródmieściu byli świadkami tragicznego wypadku, który wywołał ogromne poruszenie ze względu na niezwykłe okoliczności.

Nieszczęśliwy przypadek, tragiczne zdarzenie losu którego ofiarą padły dwie osoby, znajdujące się obecnie w ciężkim stanie w szpitalu pawszernym.

Około godziny 12-tej jechał sańmi, zaprzężonymi w dwa płochliwe konie, pułkownik Fyda, b. zastępcą szefa kancelarji cywilnej prezydenta Rzplitej, a obecnie dowódca 6 pacy stacjonowanego w naszym mieście.

Na rogu ulicy Czarnieckiego i placu Bernardyńskiego konie spłoszyły się nagle z niewiadomego dotąd powodu i popędziły na oślep, ciągnąc za sobą sanie, w których obok pułk. Fydy, znajdował się woźnica.

Przerażony woźnica usiłował osadzić w miejscu konie, które jednak w oszalałym pedzie runęły na chodnik, szercząc zrozumiąłą panikę i poploch. Powstało ogromne zamieszanie. Szalona gonitwa sańi, zakończyła się dramatycznym epizodem. Na rogu ulicy, konie poderwały nagle sanie w bok i wjechały galopem w drzwi kawiarni Europejskiej, tłukąc szyby i miażdżąc ram ydrewniane.

Wskutek gwałtownego obrotu sanie wyrzuciły się wyrzucając na bruk pułkownika i ordynansa, Pułkownik Fyda, wyszedł zupełnie bez szwanku, ordynans jednak, oraz p. Michalska, przechodząca właśnie przez ulicę, a strątowana przez konie — odniosła ciężkie rany.

Pogotowie ratunkowe odwiezło oboje nieszczęśliwych do szpitala.

Wszyscy, którzy dotychczas nie otrzymali

zaproszenia na mającą się odbyć w sobotę dnia 6-go bm. Akademję, połączoną z zabawą taneczną — mogą odebrać zaproszenia w Księgarni Ludowej, Lwów, ul. Szajnochy 2.

Bandycki napad w śródmieściu

Zuchwały występ lwowskich rzezimieszków.

W dniu wczorajszym około godziny 9-tej wieczorem wracał do swego domu Fischer Chaim (Kurkowa 7), Fischer szedł do domu z śródmieścia mając w ręku teczkę w której znajdowało się 800 zł. i 20 dolarów amerykańskich.

W momencie, gdy znajdował się w ul.

Skarbkowskiej, tuż koło szkoły Staszka, napadło na niego 4 nieznanych mężczyzn, którzy rzucili się na Fischera i powalili go na ziemię usiłując wyrwać teczkę.

Na krzyk napadniętego zbiegli się przechodnie, a gdy tłum wzrastał, napastnicy rzucili się do ucieczki nie zrabowawszy niczego.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Ulani, ulani, chłopcy małowani“
CASINO: Greta Garbo w „Romanście“.
CHIMERA: „Wielki Gabbo“
GRAZYNA: „Kongres tańczy“
KOPERNIK: „24 godziny“ oraz wesola komedia.
LEW: „Miłosne przygody księżniczki z Rio Grande“
LUNA: „Tancerka z Tunisu“ oraz komedia.
MARYSIENKA: „24 godziny“ oraz wesola komedia.
MIRAZ: Liliana Harvey oraz „Precz z miłością“
OAZA: „X 27“ z Marleną Dietrich.
PALACE: „Salto Mortale“
PAN: „Szary dom“
PASAZ: „Samochód nad przepaścią“ — oraz Pat i Patachon.
PROMIEN: Ksieżniczka z Jazz Bandu.
SLONCE: „Manulescu“
STYLOWY: „Koniec świata“
UCIECHA: „Monte w obłokach“ oraz „Nie zapomnisz o mnie“

Do rodziców!

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci prowadzi w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego l. 23 II. p. bezpłatną poradnię w której lekarza poucza jak należy zwalczać u dzieci lenistwo, nerwowość, złość, dokuczliwość, opieszłość i tym podobne wady.

Dzieci zgłoszone przesłuchuje się najpierw. Tak ordynacja jako też zapisy odbywają się każdego wtorku o godz. 18-tej.

ZARZĄD ZNMS. zawiadamia członków, że termin rejestracji zostaje przedłużony do dnia 10. lutego b. r.
Zgłaszać się należy w lokalu „Dziennika Ludowego“ codziennie od godz. 13 do 14.
Przyjmuje się również zgłoszenia nowych członków.
Zarząd.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Okr. Komisja Zw. Zaw. na listę zł. 20.—, Tow. Krzywiałk zł. 2.50, Tow. Zaleski zł. 2.20, G. zł. 2.—, Turba zł. 1.—, Zw. Prac. Gm. zł. 10.—, K. A. zł. 2.—, Talarek zł. 2.—, Filipowicz zł. 2.—

Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

Może to i prawdziwe zdarzenie?

W rodzinie pewnego nauczyciela we Wiedniu, hodowano zółwie. Jesienią, wiedzione wrodzonym instynktem, zwierzę wcisnęło się w kąt kuchni chowało łapki i głowę pod pancierz rogowy i zapalało w sen zimowy. Pewnej zimy nastąpiła zmiana kucharki. Nowa służąca dziewczyna ze wst. która nigdy w życiu nie słyszała o zółwiu ani takiego cudeńka nie oglądała urzawszy tajemniczy, dość ciężki i twardy przedmiot, zadecydowała, że musi to być... tłuczek do mięsa.

Pewnego razu, gdy miała przyrządzić sznycele po wiedeńsku, bez namysłu pochwyliła domniemany tłuczek i przekonała się, że doskonale nadaje się on do tej roli bez względu, czy się używa formy płaskiej, czy okrągłej strony. Przez całą zimę zółw ze stoickim spokojem tkuł sznycele i pieczenie. Gdy jednak nadeszła wiosna, pewnego słonecznego dnia zółw ocknął się, wysunął z pancerza głowę i łapki i wypelznął z kąta na środek podłogi. Własnie w tej chwili służąca otworzyła drzwi... i zebrała z przerażenia. Czując swobodę ruchów wpadła do pokoju stołowego i zbieła mi ze strachu wargami wyszeptala: „Tłuczek od mięsa spaceruje po kuchni“.

ZE SPORTU.

III. Olimpiada zimowa.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W HOKEJU.

Dziś rozpoczynają się w Lake Placid III. zimowe igrzyska olimpijskie. Program pierwszego dnia przewiduje konkurencje łyżwiarские, turdzie hokejowe mistrzostwa świata.

W rozpoczynającym się dziś turnieju hokejowym, walka o mistrzostwo świata, rozegra się między Kanadą i St. Zjednoczonymi, przy czym faworytem raczej jest Kanada. Do tej pory odbyły się w ramach igrzysk zimowych dwa turnieje hokejowe o mistrzostwo świata, które miały przebieg następujący:

Chamonix 1924. I. grupa. Kanada wygrywa ze Szwecją 22:0, z Szwajcarią 33:0, z Czechosłowacją 30:0. Szwajcaria wygrywa z Czechosłowacją 9:3, z Szwajcarią 9:0, Czechosłowacja wygrywa z Szwajcarią 11:2.

II. grupa. Ameryka wygrywa z Anglią 11:0, z Francją 22:0, z Belgią 19:0 Anglia wygrywa z Francją 15:2, z Belgią 19:3 Francja wygrywa z Belgią 7:5.

Finał. Kanada wygrywa z Ameryką 6:1, z Anglią 19:2, z Szwecją 22:0, Ameryka wygrywa z Anglią 11:0, z Szwecją 20:0, Anglia wygrywa z Szwecją 4:3. — W ogólnej klasyfikacji 1) Kanada, 2) Ameryka, 3) Anglia, 4) Szwecja, St. Moritz. I. grupa. Szwajcaria zwycięża Czechosłowację 3:0, i remisuje z Polską 2:2, Czechosłowacja zwycięża Polskę 3:2. II. grupa. Szwajcaria remisuje z Austrią 4:4, i wygrywa z Niemcami 1:0. Austria remisuje z Niemcami 0:0. III. grupa Anglia wygrywa z Belgią 7:3 i z Węgrami 1:0, Francja wygrywa z Anglią 3:2, i z Węgrami 2:0; Belgia wygrywa z Francją 3:1, i z Węgrami 3:2.

Finał. Kanada wygrywa z Szwecją 11:0, z Szwajcarią 13:0, i z Anglią 14:0, Szwajcaria wygrywa z Szwajcarią 4:0; i z Anglią 3:1, Szwajcaria wygrywa z Anglią 4:0, W ogólnej klasyfikacji: 1) Kanada, 2) Szwecja, 3) Szwajcaria, 4) Anglia.

W czasie obecnych mistrzostw świata, decydujący dla układu kolejności charakter będą miały spotkania Kanada — Ameryka i Polska — Niemcy. Turniej hokejowy rozegrany będzie w jednej grupie, systemem punktowym, przy czym wszyscy uczestnicy rozegrają po dwa spotkania między sobą.

HOKAJ W KRAJU.

Lwów. Pogoń — KTH. 1:0.
Przemysł. Czujaw — Pogoń II. 0:0. Połojna — Pogoń II. 8:2. — mistrz. kl. B.
Katowice. Śląskie Tow. Łyżwiarские — Makkabi 3:2.

Zakopane. Troppauer Eislauf-Verein — Cracovia 3:0, Sokół Bruener Eislauf Verein 2:1. Kolejność po ukończeniu turnieju zakopańskiego jest następująca: 1) Troppauer E. V. 2) Sokół — Kraków, 3) Bruener Eislauf Verein. 4) Cracovia.

Komunikaty.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY OKR. PPS. odbędzie się w piątek, 5. bm. o godz. 7-mej w. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23. II. p. Obecność wszystkich członków egzekutywy obowiązkowa.

KOMITET PPS. Dzielnicy Łyczaków-Zielona, urzędzą w czwartek, dnia 4. lutego o g. 7-mej wieczór w lokalu kaffarzy, ul. Zielona 7., poufne zebranie członków dzielnicy. Na porządku dziennym ciąg dalszy referatu tow. Markowskiego, p. t.: „Drogi do zwalczania bezrobocia“ i sprawy prasowe.

Zarząd Komitetu uprasza członków o jak najliczniejsze przybycie.
Z TOW. PRZYJ. SZUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. W dniu 31. stycznia b. r. w ślachu Towarzystwa nastąpiło otwarcie wystawy studjów i pejzaży art. mal. Feliksa Wygrzywalskiego, oraz prac graficznych art. mal. Janiny Nowotnowej. Wystawa wzbudziła szczególne zainteresowanie.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszu uleczalne. Zadzajcie bezpłatnie, pouczającej broszury. — Adres: „EUFONJA“ Litzki.